

Modlitwa wiernych:

1. *Czy wiesz, jaką wartość przedstawia dusza?... Pozostawiono jej wolność. Ja nie biorę siłą. Nawet święty Paweł przyszedł do Mnie tylko dlatego, że przyjął otrzymane światło. O, dusze, (...), dusze... gdybyś wiedziała, czym to jest dla Mnie, Zbawcy!... Gdybyś rozumiała, nie traciłabyś ani minuty i z żarliwością, która mogłaby cię uświęcić, pracowałabyś ze Mną, na wielkim polu dobrego ziarna i chwastów.¹*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół święty. Spraw, aby nigdy nie ustawał w walce o ratowanie dusz, świadomy wartości, jaką ma każda z nich

2. *Wszelka łaska przyszła do ciebie przez kapłanów, w imię kapłanów, w imię Kapłana, Chrystusa. Dziękuj Mi. Módl się za kapłanów. Pomagaj im. Widziałaś budowle, które podtrzymuje się filarami lub wspornikami? Niekiedy potrzeba ich bardzo wiele. Bądź jedną z moich pomocnic. Czegóż nie osiąga się przez modlitwę? Jeżeli Mnie o to poprosicie, oświecę kapłana.²*

Duchu Święty! Oświecaj papieża, biskupów i kapłanów. Wzbudź spośród wiernych dusze, które swoją modlitwą i ofiarą będą wspierać kapłanów.

3. *Wierz mocno, że natura ludzka nie może kochać cierpienia dla niego samego. Moja natura ludzka także go nie kochała. Ale nadnatura używa go jako narzędzia w służbie Bogu, albo w Jego własnych celach i to jest najdoskonalsze. Albo dla łask, jakie chcemy otrzymać, ale które poddajemy Woli Ojca. I zawsze, moja dziecińco, musicie łączyć się z moimi cierpieniami.³*

Duchu Święty! Prosimy Cię za Księdza Piotra! Obdarz Go łaską używania cierpienia jako narzędzia w służbie Bogu. Spraw, aby każde cierpienie łączył z cierpieniami Chrystusa.

¹ Gabriela Bossis, *On i ja. Rozmowy duchowe Stwórcy ze swoim stworzeniem*, Michalineum 2015, t. 1, s. 313.

² Tamże, s. 224.

³ Tamże, s. 305.

4. *Jestem jak myśliwy, który mógłby zranić się śmiertelnie, aby łatwiej przyciągnąć zdobycz, której pragnie. Jestem Człowiekiem, co zaraził się trędem od trędowatego, którego miłuje. Wszystko wycierpiałem, bowiem wszystkiego zaznałem. Za wszystko odpokutowałem, Ja, Czysty, przez moją Krew, która spadała kroplami. Niech więc nikt się nie lęka, lecz niech wszyscy przychodzą do Mnie: największy grzesznik dozna szczęścia przytulenia do mego szeroko otwartego serca. Ale niech przyjdzie bez obawy, to łatwe: będzie myślał bardziej o Mnie niż o sobie...⁴.*

Duchu Święty! Skrusz serca zatwardziałych grzeszników. Spraw, aby nie lękali się, ale z wielką ufnością przytulili się do szeroko otwartego serca Chrystusa.

5. *Lubię cię słuchać nie ze względu na to, co Mi mówisz, lecz po prostu dlatego, że do Mnie mówisz. Moje pragnienie zażyłości jest w ten sposób zaspokojone: patrzę na ciebie z miłością Zbawcy. Twoja wdzięczność, twoje hołdy - oczywiście lubię je! Lecz przede wszystkim szukam u was zwrócenia się sercem do serca, zwierzenia się Umiłowanemu.⁵*

Duchu Święty! Obdarz nas łaską zwrócenia się sercem do Serca naszego Zbawiciela i zwierzenia się ze wszystkiego naszemu Umiłowanemu.

6. *Kiedy w myśli trzymasz się przy Mnie, dajesz mi ukojenie. Kiedy patrzysz na moje cierpienia, dajesz Mi ukojenie. Kiedy wzmagasz swoją gorliwość, nawet wewnętrznie, dajesz Mi ukojenie. Jaką nagrodę dam tym, którzy w swej miłosnej litości dali Mi ukojenie?⁶*

Duchu Święty! Prosimy Cię, uzdolnij nas, abyśmy, choć nie czujemy się tego godni, przynosili naszym życiem Jezusowi ukojenie.

⁴ Tamże, s. 274.

⁵ Tamże, s. 188.

⁶ Tamże, s. 186.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Starajcie się odnaleźć mnie co dzień w sobie samych, a tam, jak zupełnie małe dzieci okazujcie Mi czułość jaką okazywalibyście ukochanej matce lub ojcu. Jak szczęśliwi będziecie, kiedy stanie się to waszym zwyczajem. Jak słodkie stanie się wasze życie! A Ja będę wam błogosławił, ponieważ wreszcie odpowiecie na moje wezwanie... na wezwanie Tego, który stał u waszych drzwi, słuchając, czy odgłosy owego domu są Mu przychylne. Bo skoro On czeka 'stojąc', to znaczy, że liczy się z tym, iż mogą Go wyrzucić. Czasem nie chcą nawet żeby czekał, mówią Mu: 'Nigdy do mnie nie wejdiesz'. Jak gdyby był złoczyńcą, On, który umarł z miłości do nich. Ale kiedy Mu powiedzą: 'wejdź!' i jeszcze: 'Pozostań, żyj z nami', wówczas ów biedny Samotnik doznaje tej radości, którą On nazywa 'radością przy synach ludzkich'. Wy tego nie wiecie, ale Bóg wie i wy poznacie później, ile radości sprawiliście waszemu Zbawicielowi. A jakąż pociechę przynoszą Mi te dusze, które bezustannie rozmawiają ze Mną w swoim wnętrzu! Ty nie wiesz, moje dziecko, ile to znaczy, kiedy w osamotnieniu, w opuszczeniu od tylu dusz, odczuje się, że w czyimś sercu jest się uważanym za ukochanego Przyjaciela, wybranego, jedyne, oczekiwanego!⁷

⁷ Tamże, s. 282-283.

Komentarz po Komunii Świętej I:

(...) miejmy to samo mieszkanie na ziemi, ponieważ będziemy mieli to samo w niebie! Rozpocznijmy niebo, to będzie tak miłe dla Mnie. Prawda, że chcesz uszczęśliwić twego Boga Zbawcę? Niech więc twoja myśl zwraca się zawsze ku Mnie. Wiesz, jakby ogromny bukiet, którego zapach jest rodzajem twojej pieczęci ofiarowanej twemu Oblubieńcowi. A jeżeli pragniesz wiele, otrzymasz wiele i to Ja będę się bardziej cieszył. Ukryj Mnie w swoim sercu, jak gdybyś mogła w ten sposób uchronić Mnie przed raniącymi obelgami... Bo doznaję ich, zwłaszcza w moim Sakramencie Eucharystii... I w nim dziękuj Mi, adoruj, pocieszaj, opowiadaj, jak Ja tyle razy opowiadam tobie, moja córeczko. Bądź małeńka; im będziesz mniejsza, tym bardziej twój wielki Przyjaciel będzie mieszkał w tobie. Prawda, że chcesz, abyśmy mieszkali razem? Bo potrzebuję twego pozwolenia. Patrz, jak Ja was szanuję... i jak czekam, abyście Mnie zaprosili. O, Miłość... Miłość Boga!...⁸

⁸ Tamże, s. 293-294.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Będąc Człowiekiem, jestem jak wy wrażliwy na wszelką oznakę serdeczności. A otrzymawszy delikatniejszą naturę - bo jestem Bogiem - jestem też bardziej wrażliwy na waszą czułość, tak jak i na waszą nienawiść. O, niech cię to zachęci do życia blisko Mnie tak, byś nie mogła żyć beze Mnie. Dziel się ze Mną wszystkim. Nieustannie znikaj w moim sercu. Wiedz, że cię zastąpię. Działaj zawsze tak, jakbyś mnie widziała, ponieważ jestem z tobą. A znając moje wielkie pragnienie dusz, oddawaj się ciągle tak, jakby to było po raz pierwszy. Dla Mnie będzie to zawsze taka sama radość, jakbym przyjmował cię po raz pierwszy. Nie myśl, że to wielka ilość modlitw wzrusza waszego Boga. To sposób, w jaki do Niego mówicie. Bądźcie niepohamowani miłości, w oddawaniu się, w pokorze, (...).⁹

⁹ Tamże, s. 296.

Komentarz po Komunii Świętej III:

Widzisz, chciałbym abyśmy się nigdy nie rozstawali. Próbuj. Proś Mnie o siłę, która zrównoważy twoją słabość. Pomyśl, że w ten sposób ludzie lepiej dostrzegą Mnie w tobie, bo będziesz się trzymała przy Mnie. O, jak piękną rzeczą jest widzieć Chrystusa w jakiejś duszy! O ileż słodsze i przenikliwsze będzie promieniowanie tej duszy... Podaj Mi rękę!... Włóż swoje serce do mego i idź do innych czyniąc się sama ubogą i oblekając się w twego drogiego Pana. Jak On ci wówczas będzie służył!... Dlatego, że nie liczysz już na siebie, On bierze cię na ramiona. Niesie cię z wielką radością. Nie opieraj się, ale oddaj się cała z nową ufnością, jak gdybyś umierała; bo to jest śmierć: umierasz dla siebie i wtedy zaczynasz żyć, bo twoim życiem jest Bóg, który kieruje tobą jakby poruszając twój mechanizm. A twoja ufność czyni Mnie tak szczęśliwym!... To szczęście matki przy swoim dziecku jeszcze niedołącznym, o wiele bardziej jej oddanym niż potem, gdy będzie mogło biegać samo... Daj Mi wszystko z siebie. I weź wszystko ze Mnie.¹⁰

¹⁰ Tamże, s. 310.